

Wystarczy kochać, najprościej jak się umie cd.



Pogrzeb Misjonarza

Ciekawym doświadczeniem był pogrzeb jednego misjonarza z Włoch. Msza św. pogrzebowa we wszystkich elementach przypomina naszą. Nie było jednak płaczu ani smutnej muzyki. Pieśni, niezrozumiałe dla nas, ponieważ były śpiewane w miejscowym języku, wyrażały zdecydowanie radość i nadzieję życia wiecznego. Na pogrzebie nie było tańców, ale czuć było tę nadzieję życia wiecznego. Pogrzeb trwał cztery godziny, z czego połowę tego czasu stanowiły przemówienia ludzi wspominających zmarłego misjonarza.

PB: Placówka misyjna, na której byliśmy, jest pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia, stąd też Jego wielki kult, ale siostry też, jako misjonarki od Świętej Rodziny, promują kult bliski swojemu zgromadzeniu.

Jak wygląda afrykańska niedziela?

PB: Afrykańska niedziela to bardzo radosny dzień. U Kenijczyków największym wyrażeniem radości jest taniec tak w trakcie Mszy św. jak i poza nią. W każdą niedzielę czy podczas którejś bardziej uroczystej Mszy była specjalna grupka dzieci, które uwiel-

biały Pana Boga śpiewem. Oczywiście jest to dzień wolny od pracy, spędzany w bardzo rodzinnym i wspólnotowym klimacie.

Przygotowujecie się do kapłaństwa. Czy doświadczenie wolontariatu misyjnego w Afryce ma jakiś wpływ na wasze rozumienie kapłaństwa, misji...?

PB: Czas tego wolontariatu uświadomił mi na pewno powszechność Kościoła Katolickiego oraz jego bogactwo. Pomógł otworzyć trochę oczy i rozum na to, co znaczy powszechny. Pokazał też bogactwo kultury afrykańskiej, która odzwierciedla się we wszystkich aspektach ich życia, nawet w liturgii.

MJ: Przede wszystkim wyraźniej zobaczyłem, że Pan Bóg posługuje się naprawdę skromnymi środkami, żeby dać Siebie ludziom. Owszem, budowanie kościołów, różne akcje itd. to wszystko jest ważne i potrzebne, ale nie można zapominać o byciu prostym człowiekiem, który ofiarowuje swój czas i uśmiech, zapewnia swoją prostą obecność, często nawet bez słów. Mam wrażenie, że tymi środkami Pan

Bóg najczęściej się posługuje. To doświadczenie Kościoła afrykańskiego, tak różnego od naszego w Polsce, a jednak jednego, pokazuje mi namacalnie, co znaczy jedność w różnorodności. Kiedy razem spotykamy się codziennie na Eucharystii i jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami, widzimy swoje różnice, nawet swoje słabości, nie one są jednak ostateczną war-

tością, na której się koncentrujemy, ale Jezus. Wystarczy kochać, najprościej jak się umie.

„Moc w słabości się doskonalą” - rozumiem, jak bardzo prawdziwe są te słowa. I widzę, jak Pan Bóg, już teraz, potrafi się posługiwać moimi słabościami i w ogóle Mu to nie przeszkadza, żeby dać tym dzieciom w jakiś sposób Siebie.



Afrykański targ



Budujemy półki na buty



Nasi podopieczni



Parki Narodowe – Ein Hemed, czyli Aqua Bella



Anna Szczypińska

- przewodniczka po Ziemi Świętej, prowadzi własną firmę Anis Pol Travel w Izraelu
www.ziemiaswieta-polonia.pl

Park Narodowy Aqua Bella znajduje się w zielonej dolinie wśród Gór Jerozolimskich ok. 10 kilometrów od Jerozolimy. Przez tę przepiękną dolinę przepływa kilka źródełek, tworząc strumień Kisalon wypełniony wodą przez cały rok. Krzyżowcy wybudowali tutaj małą fortecę, której ruiny można zwiedzać do dziś. Ze względu na piękno tego miejsca nadali mu łacińskie imię Aqua Bella, co znaczy „Piękna Woda”.

W parku tym ustawiono wiele stolików, przy których okoliczni mieszkańcy czy też zwiedzający mogą zorganizować sobie piknik i odpocząć w cieniu drzew. Wyznaczono również miejsca do grillowania a w źródłach wody, tworzących naturalne baseny, można nawet popływać.

Przez park przepływa ok. 600 m najpiękniejszej części strumienia Kisalon, który swój początek bierze ze wzgórz położonych niedaleko miejscowości Beit Surik i wpływa do strumienia Sorek koło Beit Shemesh.

W 1095 r. papież Urban II aby odbić Ziemię Świętą z rąk niewiernych muzułmanów, wezwał chrześcijan do krucjat. Z pierwszą wyruszone w 1096

r. i w 1099 Krzyżowcy zdobyli Palestynę na ok. 200 lat. Po to, by utrzymać swoją władzę, wybudowali fortece w strategicznych miejscach w całym kraju. Te fortyfikacje służyły wielu celom: jako klasztory, szpitale, hostele dla pielgrzymów przybywających do Jerozolimy a także jako domy seniorów dla wyższych rangą Braci Zakonu.

Wprowadzili też zasady ekonomii, jakie panowały w zachodniej Europie. Podbite ziemie zostały podzielone między najbogatszych, którzy często zatrudniali lokalnych mieszkańców do pracy na ich własnej ziemi, z której potem właśnie zatrudniający czerpali profity. O fortyfikacjach na terenie Aqua Bella niewiele wiadomo. Prawdopodobnie należały do Templariuszy, czyli Zakonu Szpitalnego i zostały wybudowane w XII wieku. Zakon Szpitalny został utworzony dla ochrony przybywających do Jerozolimy pielgrzymów, a ich budowle służyły zwykle jako hostele. Według ludowych tradycji mieścił się tutaj klasztor żeński. Inne źródła podają, że fortyfikacje te były częścią farmy lub domu dla chorych albo przebywających na wakacjach rycerzy, czyli inaczej ichniejsze sanatorium.

Tutejsze ścieżki prowadzą wśród bujnej roślinności śródziemnomorskiej. Spotkamy tu: dęby pospolite, palestyńskie szakłaki, powoje szorstkie oraz gaje oliwne, co też wyjaśnia znaną w tym miejscu prasę do wyciskania oleju z oliwek.

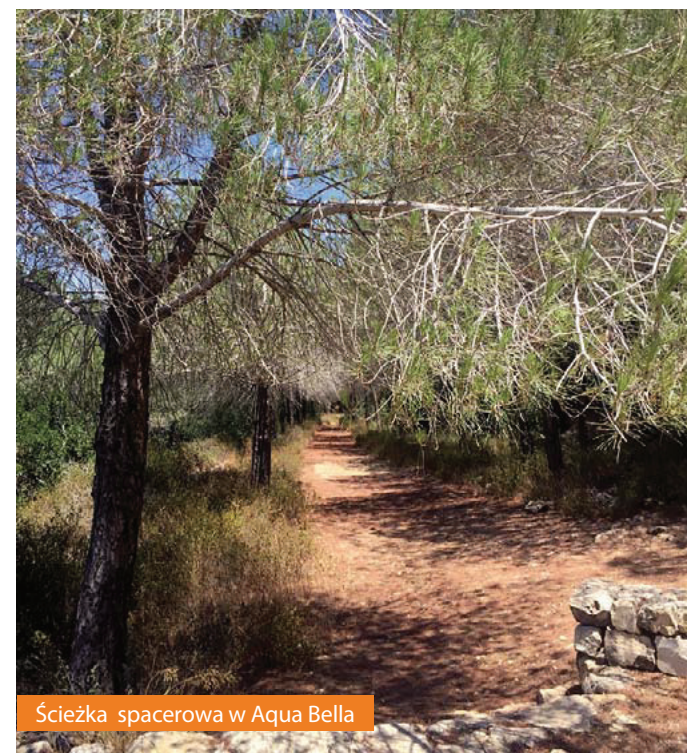
Aqua Bella to urocze miejsce na rodzinny wypoczynek czy też samotny spacer pośród przepięknej roślinności brzegiem strumienia Kisalon.



Dzieci kąpiące się w źródłach Aqua Bella



Ruiny zamku Krzyżowców



Ścieżka spacerowa w Aqua Bella